

KS. EUGENIUSZ MITEK

## Życie moralno-religijne młodego pokolenia

### 1. WPROWADZENIE

Katolicka młodzież żyje często w rozterce duchowej. W okresie wzrastania potrzebuje szczególnej opieki ze strony rodziców, a nawet wsparcia moralnego od nauczycieli. Nie bez znaczenia dla duchowego rozwoju pozostaje sprawa jej wiary. Jednocześnie żywo pracuje u niej wyobraźnia. Tak więc z powyższego powodu wielu młodych ludzi nie panuje nad swoimi odruchami, wymaganą kulturą i formą bycia.

Rodzice dbający o etos domu na ogół uważają za najważniejsze zadanie trwanie w stałym dialogu z młodymi. Niewątpliwie, ułatwia im to wypracowanie właściwej moralności w powiązaniu z praktykami religijnymi. Łaska uświęcająca może chronić młodych przed różnymi grzechami. Zauważa się to w zestawieniu młodzieży wierzącej i praktykującej z jej rówieśnikami o przeciwnej orientacji światopoglądowej<sup>1</sup>

Młodzież w szkolnym wieku życia właściwie ustosunkowana do zagadnień moralności chrześcijańskiej zdaje sobie sprawę z tego, że taka postawa przynosi duchowe zadowolenie. Nikt nie wątpi, że sprzyja to unikaniu tego, co powoduje szczególne wzburzenie pobudliwości. W młodym wieku wyobraźnia pod wpływem impulsów psychofizycznych powoduje powstawanie rozmaitych skojarzeń i pobudzeń uczuciowych, niekiedy trudnych do opanowania.

Nie da się zaprzeczyć, że tym, co najbardziej skutecznie pozwala utrzymać odpowiednią postawę moralno-religijną młodzieży są dobrze rozumiane praktyki pobożnościowe. Rodzice i katecheci na ogół zabiegają o to, aby takie dążenie młodzieży szkolnej było coraz bardziej samodzielne. Szczególnie ważny jest tu okres dojrzewania, który decyduje o dalszych możliwościach rozwojowych.

W wyniku dokonujących się aktualnie przemian cywilizacyjnych współczesne grupy młodzieżowe stają się pluralistyczne. W tego rodzaju społecznościach młodych ludzi religia podlega silnemu procesowi osobistych przekonań, nierzadko zabarwionych nastawieniem subiektywnym. Z jednej

---

<sup>1</sup> A. Żuchowski. Dialog młodzieży z rówieśnikami. Warszawa 1990 s. 48.

strony oznacza to rozluźnienie więzi religijnych z tradycją rodzinną, z drugiej zaś – kształtowanie się zindywidualizowanych postaw i zachowań religijnych<sup>2</sup>

W rodzinach, gdzie przekonania religijne traktuje się jako osobiste prawo dorastającego człowieka, nasila się tendencja ku pozakościelnym i pozainstytucjonalnym formom kultu. Nie chodzi tu o całkowite odrzucenie wiary katolickiej, lecz o przyznawanie sobie prawa do jej krytycznej oceny, włącznie z katechezą szkolną. Takie wybiórcze akceptowanie prawd wiary nie jest cechą katolicką. Proces ten niekiedy nazywany laicyzacją, staje się bardzo widoczny wśród młodych pokoleń.

Życie religijne młodzieży przejawia się głównie w praktykach sakramentalnych. Osoby żyjące w łasce uświęcającej na ogół są wrażliwe na postawy moralne. Uczniowie zaangażowani na katechezie nie stronią od parafii i stopniowo włączają się w życie Kościoła. Zainteresowania ich muszą być kontrolowane, aby nie ulegali niebezpiecznym tendencjom. Do takich można zaliczyć m.in. nadmierne poświęcanie czasu sprawom nie związanym z domem, szkołą i parafią.

## 2. MŁODE POKOLENIE WOBEC WIARY

Dialog z młodymi wykazuje, że w wielu domach systematycznie zmniejsza się liczba osób, które konsekwentnie wierzą i praktykują. Natomiast zwiększa się grupa obojętnych pod względem religijnym. Z drugiej strony, w związku z upadkiem totalitarnej ideologii, zauważa się pewien rozkwit życia duchowego wśród młodzieży zrzeszającej się w ruchach kościelnych. Intensywnie wzrasta życie eucharystyczne. Podobnie dzieje się w przykładowych rodzinach katolickich.

Są też niektóre ośrodki duszpasterskie, w których praktyki religijne są często, a nawet codzienne, jako coś normalnego. Młodzież poznająca Pismo św. i liturgię, rozbudza w sobie życie religijne i regularnie uczęszcza do kościoła. Przewyższa też ona pod względem wiedzy religijnej swoich rówieśników. W wielu ugrupowaniach rozwija się również zainteresowanie Kościołem i wszelkiego rodzaju komentarzami.

Współczesna młodzież, w przeciwieństwie do dawnej, ma pełną wolność w wyborze różnych praktyk religijnych. Katecheza jest w szkole, a przynależenie do ruchów kościelnych nie jest ograniczane, ani zabraniane. Młodzi mogą to, co podaje im Kościół, dobrowolnie akceptować lub odrzucać. Okazuje się jednak, że mimo różnorodnych wątpliwości w wierze i niemożliwości rozwiązywania pewnych problemów, młodzież w większości przyznaje się do katolicyzmu. Są

---

<sup>2</sup> H. Łuczak. Posługa duszpasterska wśród młodzieży polskiej. Wrocław 1994 s. 22.

jednak i tacy, którzy akceptują obojętność religijna, a nawet ateizm. W nikłym stopniu przynależą do różnych sekt<sup>3</sup>

Zasadniczo młodzi kształtują sobie wyobrażenia o Bogu w duchu nowotestamentalnym, upatrując w Nim Najwyższą Miłość, która ciągle przebacza grzechy. Podkreślają też Jego tajemniczość, wieczność i niezmienność. Jest to zatem Bóg wiary i religii. Wśród młodzieży istnieje zainteresowanie Osobą, życiem i działalnością Jezusa z Nazaretu. Nikt dziś nie wątpi w Jego historyczne istnienie. Doceniają również wpływ, jaki On wywarł na dzieje ludzkie.

Rozmawiając z młodymi, zauważa się, że mają oni trudności w akceptacji pewnych prawd wiary. Próbuje odczytywać głoszoną przez Kościół Ewangelię w kontekście aktualnych uwarunkowań społeczno-politycznych. Są wśród młodzieży i tacy, którzy podważają Bóstwo Chrystusa, konieczność łaski uświęcającej do zbawienia, obowiązek ustawicznego przeciwstawiania się złu, realną obecność Jezusa w Eucharystii itp.

Powyższe wątpliwości młodych wynikają z faktu, że prawdy te dotyczą rzeczywistości nadprzyrodzonej. Tymczasem oni żyją i doświadczają egzystencji ziemskiej. W czasach pokomunistycznych poszukuje się nowych możliwości nadania sensu doczesnemu życiu oraz rozwiązania trudnych dylematów osobistych. Młodzi chętnie uczestniczą w takich grupach, gdzie można razem komunikować sobie wzajemnie swoje emocje osobiste i aspiracje religijne.

Nie zawsze jednak prawdy religijne i zasady moralne są przez młodych interpretowane zgodnie z oficjalną doktryną katolicką. Zauważa się u nich pewien indywidualizm religijny bez zaangażowania społecznego. Jest to cecha młodości, która powinna być kontrolowana przez katechetów, moderatorów i duszpasterzy.

Wśród młodzieży coraz powszechniejsza staje się tendencja traktowania Kościoła jako rzeczywistości społeczno-kulturowej bez osnowy religijnej. Niestety, taka ocena katolicyzmu negatywnie odbija się na rozwoju życia duchowego młodych ludzi. Z istoty swej chrześcijaństwo jest doświadczeniem wiary, a nie sumą wielu rzeczywistości. Chcąc to dobrze zrozumieć, należy znać życie i naukę, mękę i śmierć oraz zmartwychwstanie Jezusa<sup>4</sup>

Tylko w osnowie Kościoła młodzież może właściwie poznawać Boga, świat, samą siebie oraz innych ludzi. Duchowość katolicka jest czymś więcej niż przejawem tęsknoty za Bogiem. Nic więc dziwnego, że nie starczy tu rozum, filozofia i specyficzność przeżyć, lecz konieczne są – wiara

<sup>3</sup> J. Michalik. *Obraz młodzieży współczesnej*. W: *Katecheza w szkole*. Red. J. Krucina. Wrocław 1992 s. 41.

<sup>4</sup> J. Tarnowski. *Trudne sprawy młodych*. Warszawa 1989 s. 68.

i permanentne udoskonalanie siebie. Wiara musi być rozumiana jako odpowiedź na Słowo Objawione i dążenie w kierunku Boga.

W tradycyjnej duchowości chrześcijańskiej zwracano szczególną uwagę na poczucie ludzkiej grzeszności wobec Boga. Niekiedy brakuje tej cechy u współczesnych młodych ludzi. Dlatego katecheza szkolna zmierza do tego, by uczniowie z poczucia religijnego obowiązku okazywali Bogu wdzięczność za dzieło stworzenia świata i ludzi, uczucie bliskości i miłości względem Jezusa.

Uznawanie dzieła zbawienia przez Chrystusa i osobista wiara pozwala młodzieży lepiej rozumieć Kościół, którym kieruje Duch Święty. Uczniowie przy całej swej młodzieńczej autonomii postępowania zbyt mało uwagi poświęcają na skutki Odkupienia i odwoływania się do miłosierdzia Bożego<sup>5</sup>

Nic więc dziwnego, że wielu młodym ludziom brakuje trwałego duchowego oparcia w codziennym życiu. Słabsi psychicznie często załamują się w obliczu trudnych zadań wymagających poświęcenia, całkowitej dyspozycyjności, czy heroizmu. Owszem, wybierają życie w duchu konformizmu.

Młodzi dość łatwo dostosowują się do tego, co im oferuje społeczeństwo zlaicyzowane. Ono przekazuje świat iluzoryczny poprzez środki masowego przekazu. W ten sposób coraz bardziej zwiększa się dystans między ich wiarą a oficjalną nauką Kościoła.

W życiu dzisiejszej młodzieży zbyt małą wagę przywiązuje się do uczestnictwa w obowiązkowych praktykach religijnych. Najlepiej widać to w kontekście niedzielnej Mszy świętej. Duszpasterska obserwacja wykazuje, że zdecydowana większość młodzieży nie uczestniczy regularnie w świątecznej Liturgii Eucharystycznej. Są tacy, którzy twierdzą, że Najświętsza Ofiara nic im nie daje, gdyż jest to dla nich niezrozumiały akt kultu. Z powyższego powodu wyróżnia się formalnością, a na pewno jest nudna i bez szczególnego wyrazu<sup>6</sup>

Wśród młodych ludzi są również tacy, którzy nawet buntują się przeciwko obowiązkowemu uczestniczeniu w niedzielnym Zgromadzeniu Ludu Bożego. Swoje stanowisko starają się uzasadnić chodzeniem z konieczności, a to jest bezduszne i tylko tradycją. Nie ma w nich spontaniczności, ani przeżywanej wiary we wspólnocie wiernych. Są również i tacy, którzy rezygnują z uczestnictwa w niedzielnej Eucharystii, aby w ten sposób podkreślić swój sprzeciw wobec własnych rodziców.

W grupie tych, którzy regularnie uczestniczą w niedzielnej Liturgii mszalnej, większość tylko raz w roku przystępuje do Komunii świętej. Znaczny procent młodzieży nie przywiązuje szczególnej wagi do

<sup>5</sup> J. Vloet. Obraz młodzieży jako fundament pedagogiki. „Communio” 3: 1992 s. 3.

<sup>6</sup> Z. Czaja. Wychowanie jako spotkanie. Poznań 1994 s. 58.

Sakramentu Pokuty. Najczęściej wynika to z jakiejś nieuzasadnionej obawy, wstydu i wewnętrznej udręki. Śmielsi i odważniejsi proponują „*spowiedź powszechną*” Miałoby to przełamać bariery natury psychologicznej<sup>7</sup>

Pewnej grupie młodych ludzi nie odpowiadają nabożeństwa pozaliturgiczne. Nic więc dziwnego, że ich nie ma na nowennach, procesjach i Drodze Krzyżowej. Uważają, że jest to zwykły przejaw pobożności ludowej. Wydaje się, że najbardziej odczuwana jest wśród młodych potrzeba modlitwy – indywidualnej, czasem i zbiorowej. Zauważa się to głównie na pielgrzymkach i w grupach charyzmatycznych<sup>8</sup>

Młodzież budzi znaczne zainteresowanie u duszpasterzy, gdyż chcą jej pomóc na drodze do Boga. Ona ma własny styl myślenia i odczuwania. Posiada swoje nastawienie do otaczającej rzeczywistości. Ciągłe jest w trakcie poszukiwania czegoś nowego, w tym także odnośnie przeżyć religijnych. Stale pozostaje pod dużym wpływem mass mediów. Opowiada się za permanentnym eksperymentowaniem. Szuka czegoś nowego i zauważa swoją bezradność. Nie jest jeszcze przygotowana do permanentnego kształtowania charakteru, ani stabilnego życia<sup>9</sup>

### 3. WRAŻLIWOŚĆ MORALNA MŁODEGO POKOLENIA

W wyniku aktualnych przemian społeczno-politycznych i cywilizacyjno-kulturowych otworzy się przed współczesną młodzieżą nowe możliwości. Chodzi tu nie tylko o pogłębianie wiedzy, nawiązywanie kontaktów interpersonalnych i wyjazdy zagraniczne, lecz także o świadome wybory wartości, akceptację zasad moralnych oraz odpowiedzialne podejmowanie działań.

W związku z tym zmienia się wrażliwość moralna młodzieży. Znamiennym tego wyrazem są zajmowane krytyczne postawy wobec niektórych zasad etycznych aprobowanych przez osoby starsze. Młodzi poszukują nowego sposobu życia na co dzień. Przywiązują szczególną wagę do realizacji wartości społecznych. W dokonującej się obecnie ewolucji mentalności młodego pokolenia bardzo widoczne stają się pewne fakty, jak radykalna transformacja kryteriów, czy konsekwentne podważanie zasad moralnych.

Nowy styl życia młodzieży stanowi dla duszpasterza i katechety podstawę dla nowych działań. Młodzi ludzie nie przywiązują wagi do

---

<sup>7</sup> L. Kośmidek. Motywy uczęszczania na katechezę. W: Wychowanie katolickie w szkole i w domu. Red. E. Mitek. Wrocław 1996 s. 115.

<sup>8</sup> Ruchy katolickie w Polsce. Red. J. Zdrzałek. Warszawa 1994 s. 6.

<sup>9</sup> A. Ćwik. Kształtowanie charakteru chrześcijańskiego młodzieży. W: Z troską o prawdziwą autoedukację. Red. E. Mitek. Wrocław 1996 s. 161.

jednoznaczności zachowań, jednolitych warunków życia i selektywnych wyborów. Starają się natomiast wyrobić w sobie zdolność dostosowania się do różnych okoliczności i pozostają otwarci na ilości doznań życiowych. Głębokie przemiany, jakie w związku z powyższym się zauważa, budzą wychowawczy niepokój zarówno u rodziców, jak i duszpasterzy.

Młodzież chętnie odchodzi od prymatu zasad moralnych do pierwszeństwa doświadczanych potrzeb. Nie przykładają wagi do kierowania się zasadą obiektywnych wyników, ale skłaniają się do postępowania zgodnie z zasadą identyczności podmiotowej. Nie stawia na pierwszym miejscu uczciwe działania i zaangażowania, ale uprzywilejowanie, współprzeżywanie i bycie razem.

Dla młodych nie ważne jest przywiązanie się do czegoś, ale poświęcenie się czemuś. Opowiadają się za etyką wynagradzania dla osiągnięcia szczęścia. Zbyt łatwo przechodzą od akcentowania „*norma – dewiacja*”, a popierają bezproblemowo „*odmienność*”, która w pewnych sytuacjach staje się dla nich zasadą moralną. Ma to swoje odniesienie również do życia seksualnego<sup>10</sup>. Są skłonni konsekwentnie podważać obiektywny charakter zasad moralnych, a nawet przyznawać sobie prawa do autonomicznego podejmowania decyzji etycznych. W życiu prywatnym młodzieży często nie realizuje norm ewangelicznych. W domach brak przekonania, że czyny niemoralne są wyrazem sprzeniewierzenia się Bogu i sobie samemu.

Młodzieży trudno przyjąć, że nie można realizować dobra wspólnego bez akceptowania zasad obiektywnych. Ona upatruje we własnej wrażliwości podstawę rozróżniania między tym, co jest dobre i złe, co godne szacunku i odrzucenia. Opowiada się za poprzestawaniem na intuicji w postępowaniu moralnym. To wszystko prowadzi do kompletnej relatywizacji wartości i zachowań.

Znamienny jest fakt, że współczesna młodzież, dokonując subiektywnie ważnych wyborów, nie chce brać na siebie odpowiedzialności za coś, co nie podlega eksperymentom. Odrzuca obowiązujące zasady ale akcentuje przekonania o słabej efektywności pielęgnowania cnót.

Młodzież jest skłonna czynić z doświadczenia osobistego normę moralnego postępowania, gdyż uważa, że to samo w sobie zawiera już pewną prawdę subiektywną, która musi być respektowana. Nie odczuwa potrzeby weryfikowania doznań w świetle zasad, ponieważ są one racjonalne i jako takie stają się normą etyczną.

Młodzi uważają, że liczenie się z doświadczeniem w sferze moralnej jest czymś samo w sobie dobrym. Twierdzą, że takie postępowanie jest zgodne z naturą i wyraża się w tym zaufanie okazywane instynktom ludzkim. Uważają,

---

<sup>10</sup> M. Grzywak-Kaczyńska. *Erotyka w aspekcie zdrowia psychicznego*. Warszawa 1973 s. 48.

że większość osób usiłuje iść w tym kierunku. W takim podejściu do problemu nie chodzi o realizm życiowy, lecz o interpretację w kategoriach dobra tego, co jest powszechne, naturalne, codzienne, bez odwoływania się do zasad etycznych, czy filozofii.

W pewnych okolicznościach młodzież mówi wręcz o „zobowiązującej mocy faktów”, które trzeba uwzględnić przy formułowaniu zasad moralnych. Wychodząc z takich przeświadczeń, odrzuca m.in. niektóre motywacje typu religijnego, ponieważ nie są one sprawdzalne w codziennym życiu. Młodzież często miesza argumenty światopoglądowe z doświadczeniem fizycznym, a zasady moralne pragnie łączyć z etyką sytuacyjną<sup>11</sup>

W związku ze zmieniającą się świadomością moralną młodzieży ukazują się pewne specyficzne wartości, wobec których młode pokolenie przejawia szczególną wrażliwość. Można tu wymienić trzy sfery – wartości typowo osobowe, stosunki interpersonalne i współprzeżywanie.

Sfera wartości typowo osobowych wiąże się z wolnością, autentycznością, odpowiedzialnością i sumiennością. Ważna jest tu komunikacja, czyli wartość nierozzerwalnie złączona z osobowym życiem młodego człowieka. W takiej sytuacji szuka się właściwej odpowiedzi na pytanie „kim jestem?” najpierw w sobie samym, w osobistej i niepowtarzalnej zdolności podejmowania indywidualnych decyzji oraz w twórczym dialogu ze środowiskiem – rodzinnym, szkolnym, rówieśniczym itp. Zasadniczo młodzi chcą być zawsze i wszędzie sobą. Ich celem jest ciągłe pogłębianie podmiotowej identyfikacji poprzez coraz głębsze poznawanie siebie i zaspokajanie własnych pragnień.

Sfera wartości dotyczących stosunków interpersonalnych związana jest z poszukiwaniem przez młodzież miejsca, gdzie czułaby się dobrze i mogła bez przeszkód wyrażać swoje najgłębsze uczucia. Młodzi chcą podejmować wraz z innymi wspólne zadania. W ich odczuciu istotnego znaczenia nabiera możliwość nawiązania braterskich kontaktów z innymi ludźmi, wzajemna wymiana wartości, akceptowanie człowieka ze względu na to, kim się jest, a nie z racji stanu posiadania czegokolwiek. Nic więc dziwnego, że tak zdecydowanie piętnują konkurencję, rywalizację i wykorzystywanie innych dla urzeczywistniania swoich egoistycznych celów.

Sferę wartości złączonych ze solidarnością wyrażającą się poprzez uczestnictwo i współprzeżywanie umieszcza się w szczególnych sytuacjach. Chodzi tu nie tyle o solidarność wynikającą z poświęcenia się dla dobra wspólnego, ale z poznawania osób, które znajdują się w chorobie, opuszczeniu, bezradności itp. U podstaw tak rozumianej solidarności leży pragnienie wejścia w głęboki kontakt interpersonalny z ludźmi wymagającymi wsparcia materialnego i duchowego ze strony innych osób.

<sup>11</sup> S. Kunowski. Podstawy pedagogiczne rozwijania życia wewnętrznego. W: Powołanie człowieka ku odnowie życia wewnętrznego. T. 1. Red. T. Bielski. Poznań 1972 s. 67.

Zainteresowanie młodzieży własną psychiką jest przejawem naturalnego jej rozwoju. Zjawisko to ma tak silne tendencje, że staje się niemal powszechne. Nie chodzi tu o jakiś ich „*luksus*”, lecz normalny przejaw w codziennym życiu. Wynika to z silnych powiązań struktur psychicznych dominujących u młodych ludzi. Tak jest w każdej epoce, a więc i współcześnie.

Młodzież interesując się życiem moralnym, zdecydowanie zastanawia się nad możliwościami stopniowego doskonalenia siebie, czyli autoedukacją. Kościół jest w szczególnym stopniu zainteresowany wewnętrznym postępowaniem młodzieży. Wychodzi więc naprzeciw młodym ludziom i proponuje im współpracę w dziedzinie kształtowania chrześcijańskiego charakteru.

Młodzież wchodząc w proces chrześcijańskiego samowychowania nie może ograniczać się do kształtowania swego intelektu, lecz musi brać pod uwagę własne uczucia, które w tym wieku życia dość intensywnie przechodzą przeobrażenia oraz wolę jako doniosłą siłę w kształtowaniu charakteru. Ważny jest więc w tym czynnik moralny i religijny, który przejawia się w praktycznej wierze i chrześcijańskich obyczajach.

#### 4. UCZESTNICTWO MŁODYCH LUDZI W ŻYCIU KOŚCIOŁA

Młodzież z reguły swego nastawienia do rzeczywistości nie zajmuje jednolitej postawy wobec Kościoła. Istnieją zasadnicze różnice między dziewczętami i chłopcami, dorastającymi i młodocianymi, pracującymi i studentami, mieszkającymi w mieście i na wsi. Niemniej można wskazać na pewne tendencje w kontaktach z Kościołem, które uwidaczniają się w różnych grupach tego wieku życia.

Młodzi ludzie na ogół zajmują bardzo krytyczną postawę wobec Kościoła. Najczęściej utożsamiają go z hierarchią uosabiającą władzę autorytarną. Krytykują hierarchiczność i statyczność. Podważają tradycyjne struktury i miłość bliźniego inspirowaną modelem kościelnym. Mają przeświadczenie, że nie ma też czego oczekiwać od instytucji parafialnych. To są często powody do zrywania kontaktów z duszpasterzami i katechetami. Jest to okres przeżywania kryzysu autorytetu i kształtowania osobistego światopoglądu.

Czasem u niektórych jest inna sytuacja i nastawienie do Kościoła. Ci orientują się, że problemy egzystowania parafii są bardzo złożone. Nie można też wszystkiego negocjować, ani określać przy pomocy jednoznacznych pojęć. Stąd większy obiektywizm jest wskazany przy podchodzeniu do problemów związanych z życiem i działalnością Kościoła. Ci dostrzegają nie tylko



niedociągnięcia, błędy i wady, lecz także zauważają zalety, osiągnięcia i zasługi.

Najczęściej postawa młodzieży wobec Kościoła jest ambiwalentna. Z jednej strony młodzi przejawiają wielkie zainteresowanie instytucjami kościelnymi i strukturami parafialnymi, są zafascynowani Papieżem oraz poszukują głębszych przeżyć w ruchach religijnych, z drugiej zaś pozostają obojętni wobec specyficznych akcji prowadzonych przez duszpasterzy. Podchodzą selektywnie do norm moralno-religijnych głoszonych przez Biskupów. Odnoszą się też z rezerwą do pośrednictwa zbawczego kościelnych instytucji.

Młodzież w pewnych sytuacjach opowiada się za redukcją kompetencji Kościoła do spraw czysto ludzkich, humanitarnych, doczesnych i filantropijnych. Chce odrzucić odczucia tajemnicy i nadprzyrodzoneści. Pragnie też widzieć w Kościele nie tyle wspólnotę wierzących w Chrystusa, ile jedną z wielu instytucji pełniących istotne funkcje w społeczeństwie. Nie są przeciwni, aby Kościół wychowywał, nauczał religii w szkole i podejmował wysiłki na rzecz stworzenia warunków życia godnych człowieka<sup>12</sup>

W związku z powyższym młodzież przywiązuje duże znaczenie do funkcji społecznych, pomijając realizację posłannictwa czysto religijnego, tzn. głoszenia Ewangelii, udzielania Sakramentów świętych, formułowania zasad moralnych. Z reguły Kościół jest oceniany przez młodzież w zależności od tego, w jaki sposób pełni „ *służbę społeczną*”, ile energii wkłada w rozwiązywaniu trudnych problemów życiowych i co czyni, by utrwać pokój między narodami.

Młodzież, choć kieruje wiele ludzkich oczekiwań pod adresem Kościoła, równocześnie zatracą poczucie przynależności do niego i przestaje upatrywać w środowisku parafialnym uprzywilejowane miejsce dla siebie. Wynika to bardziej z uwarunkowań życia niż z wymagań duszpasterskich. Młodzi mają różne możliwości przed sobą, a ich codzienne życie toczy się między wieloma grupami społecznymi – rodzina, szkoła, koła zainteresowań, organizacje, stowarzyszenia itp.

W powyższej sytuacji młodzież nie poszukuje jakiegś uprzywilejowanego przynależności, która zajęłaby centralne miejsce w jej życiu, lecz dąży do samorealizacji poprzez przynależenie do różnych grup. Mając świadomość zmienności sytuacji i relatywności dokonywanych wyborów, obawia się „ *przynależności zobowiązujących*”, gdyż utożsamia to z ograniczaniem własnej wolności i autonomii. Młodzi chcą przynależać przede wszystkim do siebie samych.

---

<sup>12</sup> P. Poręba. Psychologiczne uwarunkowania życia rodzinnego. Warszawa 1981 s. 98.

Zdecydowana większość współczesnej młodzieży napotyka na wielkie opory wewnętrzne w uznawaniu praw Kościoła do głoszenia obiektywnej prawdy i formułowania zasad moralnych, które obowiązują wszystkich ludzi.

Młodzi są dalecy od kościelnego rozumowania i podobnej wrażliwości moralnej. Oni przywiązują wagę do osobistego doświadczenia i weryfikują to w codziennym życiu. Na ogół ich nie interesuje prawda sama w sobie, którą głosi Kościół. Uzasadnianie, że czyni on to z upoważnienia Boga, im nie starcza. Uważają, że to jeszcze nie warunkuje, by uczestniczyć całkowicie w życiu Kościoła i okazywać mu bezwzględne zaufanie.

Jednak jest spora liczba młodych ludzi, którzy szukają w Kościele rozwiązań swoich osobistych problemów. Znamionem tego przejawem jest pojawienie się nowych ruchów religijnych i nieformalnych grup modlitewnych. Ich członkowie odrzucają z reguły Kościół ukazujący się jako „*anonimowa społeczność*”, a pragną natomiast wspólnoty, w której mogliby swobodnie dyskutować i poszukiwać odpowiedzi na nurtujące pytania.

W powyższej sytuacji nie chodzi im o piękne słowa, lecz świadczenie o Chrystusie w duchu ewangelicznym. Na tym tle znamionem okazuje się fakt, że Jan Paweł II ze swoim niepowtarzalnym stylem bycia, działania i ewangelizacji, stanowi dla wielu młodych największy autorytet moralny<sup>13</sup>

U młodzieży spotyka się pomniejszone poczucie odpowiedzialności za proces chrześcijańskiego samowychowania. Choć mówi się o tym czasem w domu, na katechezie i w kościele, nie widzi się w tym kierunku zbyt wiele trosk. Niekiedy poszukuje się inspiracji w Biblii, gdyż wychowanie katolickie opiera się na koncepcji ewangelicznej. Także poczynania katolickich rodziców, opierają się na zasadach głoszonych przez Kościół.

Młodość, to czas radości i miłości, ale też okres niedojrzałości osobowej i braku życiowego doświadczenia. Z tego względu jest potrzebna formacja moralno-religijna. Tymczasem młodzi nie bardzo z tym się liczą. Posiadają natomiast dobre rozeznanie w obiegowych sprawach codzienności. „*Lekcje*” udzielone przez Boga pod Horebem nie przemawiają do ich przekonania. Młodzi nie wiążą nadziei ze swoim domem rodzinnym, w którym rodzice wciąż chcą wywierać wychowawcze piętno. Podobnie dzieje się w odniesieniu do parafii, czego dowodem jest słaba frekwencja młodzieży w kościele. W rzeczywistości liczą się ci, którzy pozostali wiernymi Chrystusowi i Ewangelii, Kościołowi i jego pasterzom.

---

<sup>13</sup> Jan Paweł II. Apostolski „*List do młodych całego świata*” Rzym 1985.

## 5. ZAKOŃCZENIE

W związku z powyższym dokonują się radykalne przeobrażenia w indywidualnych postawach ludzi nawet wierzących, co najbardziej uwidacznia się w życiu religijnym młodzieży. Bardzo często młodzi w imię własnej wolności kontestują praktyki religijne, autorytet duchownych i zewnętrzne ceremonie. Odrzucają też zasady moralne i nie stosują ich w swoim życiu.

W wyniku takiego nastawienia duchowego, pozostają zdezorientowani względem różnych propozycji religijnych i są bez argumentów wobec możliwych instrumentalizacji. Nic więc dziwnego, że jedni szukają nowych modeli transcendentnych w ruchach pseudo-charyzmatycznych bądź też w parapsychologii, a drudzy pragną realizować wartości związane z Królestwem Bożym. Głoszą więc wolność i pokój, prawdę i miłość, sprawiedliwość i bezinteresowność.

Są wśród młodych i tacy, którzy tworzą nowych idoli, zachęcając rówieśników do seksu, zdobywania pieniędzy, korzystania z narkotyków, uprawiania popularnego sportu, aktorstwa i piosenkarstwa. Kierunek ten w prostej linii prowadzi do popadania w różnego rodzaju zależności i niewole moralne. Nie jest łatwo wyzwolić się z tak niebezpiecznego środowiska, a jeszcze gorzej wejść na nową drogę życia, na której realizuje się Ewangelię.

Prawdą jest, że wielu młodych szuka czegoś głębszego w swoim życiu. Przy takim stylu znajduje się upodobanie w modlitwie, ulega się fascynacji i oddaje się kierownictwu duchowemu. Są to często liderzy grup religijnych funkcjonujących przy parafiach lub na katechezie. Czynią znaczne postępy w życiu duchowym. Niektórzy odczytują w sobie dar powołania Bożego do służby przy ołtarzu. Dla nich Bóg jest najwyższą wartością i towarzyszy im w życiu, nauce, pracy i rekreacji<sup>14</sup>

W przeszłości, gdy społeczeństwo w swej przeważającej większości było wierzące i praktykujące, ludzie poszukiwali w wierze możliwości zaspokojenia swej tęsknoty za zbawieniem. Obecnie, w miarę pogłębiania się przemian społeczno-kulturowych, coraz więcej osób bardzo dobrze czuje się na ziemi i nie tęskni za niebem. Przestaje też cenić sobie dar zbawienia ofiarowany przez Boga w Chrystusie. Bardzo widoczne staje się to w życiu i postępowaniu młodzieży, która nie tyle szuka zbawienia w religii, co raczej stara się wyzwolić z różnych uwarunkowań w oparciu o siły ludzkie. Znajduje swe zadowolenie w wartościach już posiadanych.

Z powyższego względu młodzi jeśli nie znajdą zaspokojenia potrzeb w Kościele nawiązują często kontakty z ruchami inspirowanymi przez

<sup>14</sup> E. Weron. Ruchy odnowy we współczesnym Kościele. Poznań 1993 s. 98.

mistycyzm wschodni, przywiązując wagę do różnych „*agencji zbawczych*” Stają się członkami grup podstawowych o silnej więzi interpersonalnej, dzięki czemu – w ich przekonaniu – mogą przewycięzać samotność i nadać głębszy sens swej doczesnej egzystencji.

Z różnych badań socjologicznych wynika, że jest wielu takich, którzy pragną wyzwolić się z poczucia nudy, bezsensu życia i próżni uczuciowej poprzez stosowanie przemocy wobec innych, używanie narkotyków, czy też mnożenie kontaktów seksualnych. Nie można jednak przeoczyć, iż znaczny procent młodych ludzi pokłada nadzieję w Bogu i pragnie osiągnąć zbawienie.